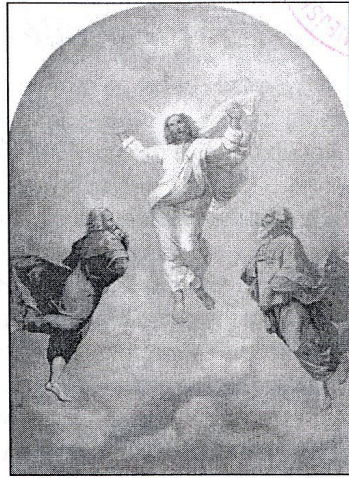


# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 45 (484) 4 listopada 2012 r.

## *Jezus zaprasza nas do Życia*



*Stara kaplica na Cmentarzu Miejskim w Sanoku, fot. ks. Tomasz Grzywina*

## Przez miłość do wieczności

Trwamy w nastroju listopadowym, podejmując refleksję o przemijaniu ludzkiego życia i podążaniu do wieczności. Chcemy pochylić się nad ludzką kondycją, nad sensem naszego życia, nad drogą, która prowadzi – jak wierzymy – ku zbawieniu. Tymczasem słowo Boże niesie dziś ze sobą orędzie o miłości. Spróbujmy więc zestawić ze sobą te dwa wątki, te dwie prawdy – wieczność i miłość. Czy mają one coś wspólnego ze sobą? Czy się ze sobą łączą, czy się przenikają? Czy też może są zupełnie od siebie niezależne, sobie przeciwstawne, obce?

Chrystus Pan, nasz Zbawiciel, w którego wierzymy i którego naukę chcemy zachowywać, objawił nam najpełniej na czym polega sens ludzkiego życia. On jest Tym, „który trwa na wieki” (Hbr 7,24 – II czytanie), który jest Bogiem i który przyjął postać ludzką, aby nam ukazać prawdę o Ojcu, o życiu wiecznym i o sposobie jego osiągnięcia. Przekonał nas, że najważniejsza jest miłość, że bez miłości nie mamy czego w niebie szukać. Dziś w Ewangelii (Mk 12,28b-34) odpowiada na pytanie uczonego w Piśmie, które z przykazań jest największe. Żydowski dostojnik i faryzeusz znaleźli nie tylko dekalog (dziesięć przykazań Bożych), ale także mnóstwo innych przepisów, które powstały w cią-

gu lat historii, nauki rabinów i żydowskich teologów (przepisów prawa było aż 613). W tej płątanie nakazów i zakazów można było zaiste się pomylić i zagubić. Z tego zagubienia rodzi się pytanie, które słyszymy dzisiaj z ust poszukującego prawdy teologa („uczonego w Piśmie”).

Pan Jezus nie bierze odpowiedzi znikąd, ale też nie jest zwykłym interpretatorem prawa żydowskiego. Przypomina nakaz Biblii mówiący o miłości Boga i stawianiu Go ponad wszystko, ale też dodaje drugie przykazanie, prawie nieznanne: „*Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego*” (Mk 12,31). Miłość Boga ponad wszystko to wymagane znane od początku wybrania Izraela, ale miłość bliźniego i to w kontekście faktu, że bliźnim jest także obcokrajowiec (mówi o tym Jezus w wersji św. Łukasza, opowiadając o miłosiernym Samarytanie; Łk 10,25-37) oraz nieprzyjaźnie nastawiony rodak, to nauka nowatorska, ogromnie wymagająca, ale i piękniejsza ze wszystkich nauk, jakie słyszał świat od początku jego istnienia, aż do dzisiaj.

Zapytajmy więc i my, może odwracając pytanie uczonego w Piśmie: Czy możemy się zbawić, czy możemy dojść do nieba, bez miłości? Myślę, że odpowiedź jest jednoznaczna: Bez miłości

przebywać przed obliczem Boga.

Dlatego możemy stwierdzić, że człowiek, który nie posiada miłości w swoim sercu, który nie ma nawet odrobiny, okrucu miłości, musi być potępiony. To nie Bóg go potępi, ale on sam wyda na siebie ten dramatyczny wyrok. Tak stało się z szatanem, który nie potrafił wydobyć z siebie żadnego uczucia miłości wobec Pana Boga, którego wyłącznym uczuciem jest nienawiść wobec samego Boga i wszystkiego, co Bóg stworzył.

Musimy więc w swoim ziemskim życiu starać się o miłość. Czy jest to trudne? Pozornie wydaje się nam, że nie jest to trudnym zadaniem. Zauważamy przecież, że człowiek posiada w swoim sercu pragnienie odbierania i dawania miłości. Każdy pragnie kochać i być kochanym, niestety nie każdy potrafi to pragnienie przetransponować na swoje akty woli i uczynki. Ponieważ pragnienie miłości jest ciągle w człowieku ranione, on sam, doznawszy zranień, traci poczucie, na czym polega prawdziwa, płynąca od Boga, miłość. Taka miłość, której wymaga od nas Bóg jest ofiarą i daniem siebie – Bogu i ludziom, i niewiele ma wspólnego ze zwyczajnym uczuciem. I dlatego jest nam tak trudno kochać i dlatego, tak trudno jest ludziom o prawdziwą miłość. Na tej drodze ku miłości ciągle błądzimy, upadamy, schodzimy z właściwego toru; ciągle jest nam potrzebna refleksja, skrusza, poprawa. Potrzebna jest duchowa walka i zmaganie się ze sobą, potrzebne jest poszukiwanie, czym jest prawdziwa, a nie pozorna, miłość i w jaki sposób należy kształtować ją w sobie i wydawać na zewnątrz owoce miłości.

W jaki sposób kształtować prawdziwą miłość chrześcijańską? Trzeba otworzyć się przede wszystkim na słowo Boże. To Bóg (Jego słowo) nas poucza o prawdzie, to słowo Boże mówi, czym jest prawdziwa miłość



nie można się zbawić. Bez miłości nie można oglądać na wieki Bożego oblicza. Miłość jest konieczna, wątpliwości może budzić jedynie stopień jej natężenia, wystarczający lub nie, aby

„...aby wszyscy tworzyli jedno serce narodu”.....7  
Ogłoszenia i Dekret z dn. 16.10.12.....10  
Stróże Małe-zakrystia i intencje.....12

i o tym, że będziemy sądzeni z miłości (sąd ostateczny u Mateusza; por. Mt 25). Przede wszystkim należy sobie uświadomić, że każdy grzech jest brakiem miłości, jest pustką, która pustoszy sumienie i serce. Natomiast prawdziwa relacja z Bogiem, prawdziwa modlitwa i kontemplacja Boga, prowadzą ku większej miłości. Wszystko więc, co czynimy, czynimy z miłości.

Pierwszy krok ku miłości to modlitwa i rozważanie nad tym, co stanowi istotę miłości. Drugi zaś krok to podejmowanie uczynków miłości, wszak wiara bez uczynków jest martwa. Przede wszystkim należy rozpocząć od dobra świadczonego najbliższymi. Mamy to chrześcijanin, który okazuje dużo miłości obcym, a nie ma tej miłości (czasu, ochoty na przebywanie, pomocy) dla najbliższych. Niewiele to da, jeśli ktoś jeździł po całym świecie i organizował dla biednych na świe-

cie akcje charytatywne, a zaniedbywał swoją rodzinę, doprowadzając do jej rozbitcia lub oziębłości uczuć. W takiej sytuacji złe skutki jego działania przewyższają swoją wagą skutki dobre. Uczynki miłości należy najpierw pełnić wobec swoich najbliższych: dzieci, rodziców, rodzeństwa, przyjaciół. To jest pierwszy sprawdzian miłości: czy potrafisz się poświęcić dla najbliższych. Jeśli tu jest wszystko w porządku wtedy możemy pozwolić sobie na akcje obejmujące szerszy zasięg – województwo, kraj, a może i cały ziemski glob.

Są sytuacje w życiu, kiedy trzeba być bezinteresownym. Są chwile, kiedy sprawdzają się nasze zapewnienia o dobroci serca i miłości. „*Tyle o sobie wiemy, ile nas sprawdzono*” – pisała przed laty noblistka, Wisława Szymborska, zadziwiając się postawą Ludwika Wawrzyńskiej, która zginęła

w płomieniach, ratując z pożaru nie swoje dzieci. Poetka pisze dalej: „*I jeśli pożałuję liści, sukni, wiersza*” – to? To stracę szansę na miłość, która może być jedyną prawdziwą szansą na zwycięstwo nad próżnością, egoizmem, brakiem miłości. Dopowiedzmy jeszcze: To stracę szansę na ogromny skok w stronę nieba, bo przez miłość biegniemy ku wieczności.

Czy jesteśmy więc gotowi na spotkanie z Bogiem w wieczności? Czy nasza miłość jest wystarczająca, zarówno w wymiarze miłości Boga, jak i miłości bliźniego? Tego nie wiemy, bo nie wiemy, ile tej miłości naprawdę w nas jest i ile tej miłości zażąda od nas Pan Bóg. Od każdego będzie wymagał inaczej, bo przecież sam mówił: „*Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie*” (Łk 12,48). Oby w nas, w naszych sercach, było wystarczająco dużo miłości.

*Ks. Tomasz Grzywna*



## *Teksty mszy świętych do osobistych refleksji*

**Poniedziałek:** Flp 2,1-4; Ps 131; Łk 14,12-14

**Wtorek:** Flp 2,5-11; Ps 22; Łk 14,15-24

**Środa:** Flp 2,12-18; Ps 27; Łk 14,25-33

**Czwartek:** AFlp 3,3-8a; Ps 105; Łk 15,1-10

**Piątek:** Ez 47,1-2.8-9.12 lub 1 Kor 3,9b-11.16-17; Ps 46; J 2,13-22

**Sobota:** Flp 4,10-19; Ps 112; Łk 16,9-15

**Niedziela:** 1 Krl 17,10-16; Ps 146; Hbr 9,24-28; <k 12,38-44 lub Mk 12,41-44



# Jezus zaprasza nas do życia

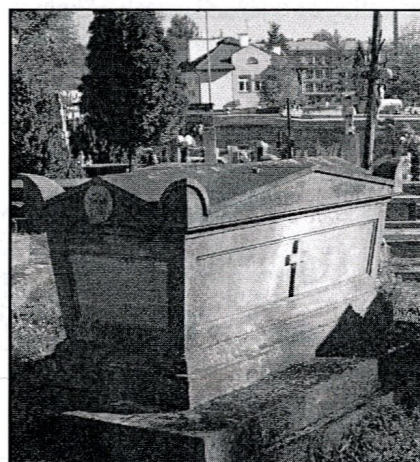
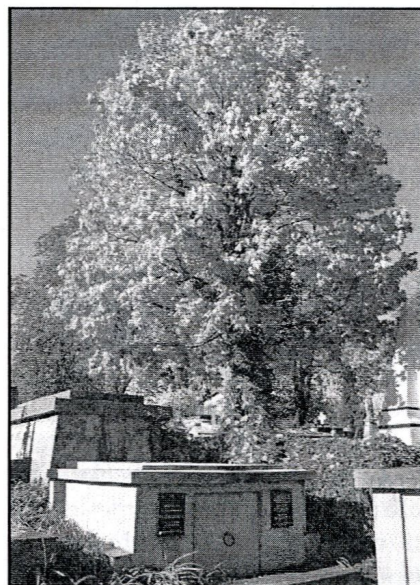
## Zmarli 2012

1. Jan Zimoń, l. 70, + 1.01
2. Maria Jurkowska, lat 67, + 4.01
3. Zdzisława Kot – Borkowska, lat 58, + 6.01
4. Janina Wojtowicz, lat 88, + 10.01
5. Helena Stachowicz, lat 102, + 16.01 (pogrzeb w Jaćmierzu)
6. Maria Kuzyszyn, lat 82, + 23.01
7. Janina Mrozek, lat 83, + 29.01
8. Bronisława Wojasińska, l. 87, + 30.01
9. Stanisław Folta, lat 73, + 1.02
10. Bronisława Krzanowska, lat 87, + 2.02
11. Piotr Kramarczyk, lat 76, + 4.02
12. Zygmunt Rygliszyn, lat 71, + 11.02
13. Władysława Bogdanowicz, lat 97, + 13.02
14. Maria Kuc, lat 87, + 16.02
15. Stefania Robel, lat 95, + 16.02
16. Leonia Szajna, lat 76, + 23.02
17. Władysław Mazur, lat 77, + 25.02
18. Zofia Siwiecka, lat 82, + 26.02
19. Zdzisława Konik, lat 54, + 27.02
20. Henryk Krupianik, lat 69, + bd. (pogrzeb w Besku)
21. Marian Kobylarski, lat 55, + 8.03
22. Genowefa Olearczyk, lat 90, + 13.03
23. Jan Malinowski, lat 86, + 15.03
24. Barbara Kukla, lat 79, + 17.03
25. Adam Skoczyński, lat 98, + 31.03
26. Henryk Szal, lat 75, + 5.04 (pogrzeb w Nowosielcach)
27. Katarzyna Kamińska, lat 75, + 5.04
28. Elżbieta Bednarczyk, lat 68, + 7.04
29. Marian Terebenda, lat 61, (+ 18.12.2011 w USA, pogrzeb 23.04)
30. Jan Sech, lat 45, + 15.04
31. Józefa Kocyłowska, lat 69, + 1.05
32. Barbara Wojtanowicz, lat 66, + 5.05
33. Marcin Potoczny, lat 34, + 6.05 (pogrzeb w Mrzygłodzie)
34. Zdzisława Lipka, lat 78, + 7.05
35. Jerzy Karas, lat 74, + 28.05
36. Maria Czerwińska, lat 74, + 31.05
37. Czesława Hydzik, lat 74, + 2.06
38. Jan Pawlik, lat 82, + 7.06
39. Marianna Kobajło, lat 89, + 9.06
40. Edward Warmuz, lat 89, + 11.06
41. Ryszard Langenfeld, lat 66, + 12.06
42. Maria Sobiechart, lat 70, + 20.06
43. Dorota Hertig, lat 47, + 27.06
44. Elżbieta Broniewska, lat 83, + 30.06
45. Andrzej Mackiewicz, lat 58, + 7.07

46. Ewa Nowotarska, lat 88, pogrzeb 12.07 (zmarła w Krakowie 9.02.12 r.)
47. Czesław Fesiak, lat 44, + 31.07
48. Zbigniew Ohar, lat 66, + 9.08
49. Piotr Harajda, lat 67, + 12.08
50. Stanisława Chorostyńska, lat 74, + 22.08
51. Leokadia Golarz, lat 76, + 26.08
52. Maria Serwańska, lat 91, + 30.08
53. Krystyna Michalska, lat 84, + 4.09
54. Janina Mandecka, lat 69, + 4.09
55. Tadeusz Pilszak, lat 95, + 8.09
56. Adam Rogoziński, lat 74, + 23.09
57. Zofia Kozłowska, lat 78, + 25.09
58. Janusz Żyłka, lat 62, + 26.09
59. Romuald Bobrzak, lat 84, + 27.09
60. Kamil Szymkowski, lat 28, pogrzeb 29.09 (zginął tragicznie we Francji 1.02.2012 r.)
61. Stanisław Wróbel, lat 85, + 15.10
62. Teresa Langenfeld, lat 86, + 20.10
63. Helena Początko, lat 88, + 20.10
64. Włodzimierz Dziedzic, lat 77, + 24.10
65. Andrzej Polański, lat 79, + 24.10
66. Stanisława Karnas, lat 90, + 30.10

Lista nie obejmuje dzieci urodzonych jako martwe

*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!*



## Wzgórze św. Michała w Bliznem

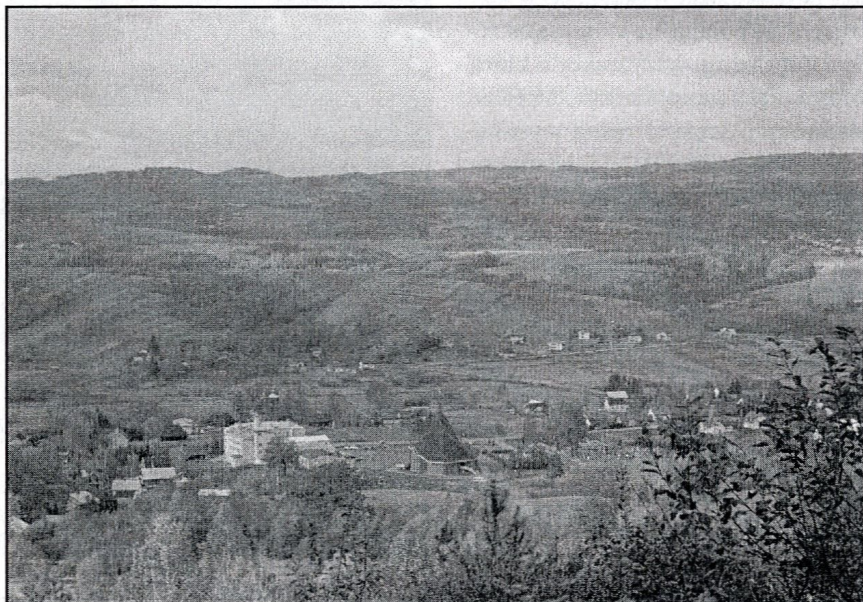
W ostatnim czasie miałem możliwość odbycia krótkich rekolekcji osobistych w Ognisku Rekolekcyjnym Sióstr Zawierzanek w Bliznem. Przez trzy dni przebywałem w tym ośrodku, w którym można odetchnąć od problemów codzienności i zanurzyć się na rozmowie z Bogiem. Miałem też możliwość podziwiania pięknego miejsca, jakim jest wzgórze św. Michała w Bliznem.

Ośrodek rekolekcyjny sióstr znajduje się około 500 metrów od głównej drogi. Należy zjechać w pobliżu nowego kościoła w prawo (od strony Sanoka) i po chwili znajdujemy się przy dużym budynku, który jest otoczony pięknym ogrodem (w stadium tworzenia). Same Siostry są zgromadzeniem kontemplacyjno – apostołskim, założonym około 25 lat temu przez ks. Bronisława Mokrzyckiego, jezuitę. Obecnie posiadają w Polsce kilka domów, a ten w Bliznem jest jednym z największych, przebywa tu około 30 sióstr. Ubierają się w kremowe habity i zajmują przede wszystkim modlitwą, a także prowadzeniem ośrodka i kierownictwem duchowym dla osób tu przybywających na dni skupienia. W kaplicy Domu Sióstr trwa nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu. Przez dzień i noc wyznaczone siostry czuwają i modlą się za nas wszystkich, począwszy od Ojca Świętego, biskupów, kapłanów, mieszkańców naszej Ojczyzny, diecezji i najbliższą okolicę. Siostry nie pragną rozgłosu: nie chciały fotografii, nie bardzo nawet chciały, abym opisywał swój pobyt; myślę jednak, że te kilka słów nie zaszkodzi ich duchowości.

Powyżej Domu Sióstr Zawierzenia znajduje się jeszcze jedno ciekawe miejsce. Idąc spacerem w górę, możemy przejść stacjami Drogi Krzyżowej, aż na wzgórze św. Michała, na którym zbudowana jest duża kaplica. Spod kaplicy roztacza się bardzo piękny widok na całą okolicę. Mimo, że wzgórze św. Michała liczy zaledwie 423 m. nad poziomem morza, to panorama stąd jest bardzo rozległa – w piękny dzień dostrzegłem nawet pasmo Cergowej koło Dukli. W bliższym planie widoczne są wzgórza Pogórza Strzyżowskiego, okoliczne wioski, jak Jasienica czy



*Dom Sióstr Zawierzanek*



*panorama Bliznego i Pogórza Strzyżowskiego z Góry św. Michała*



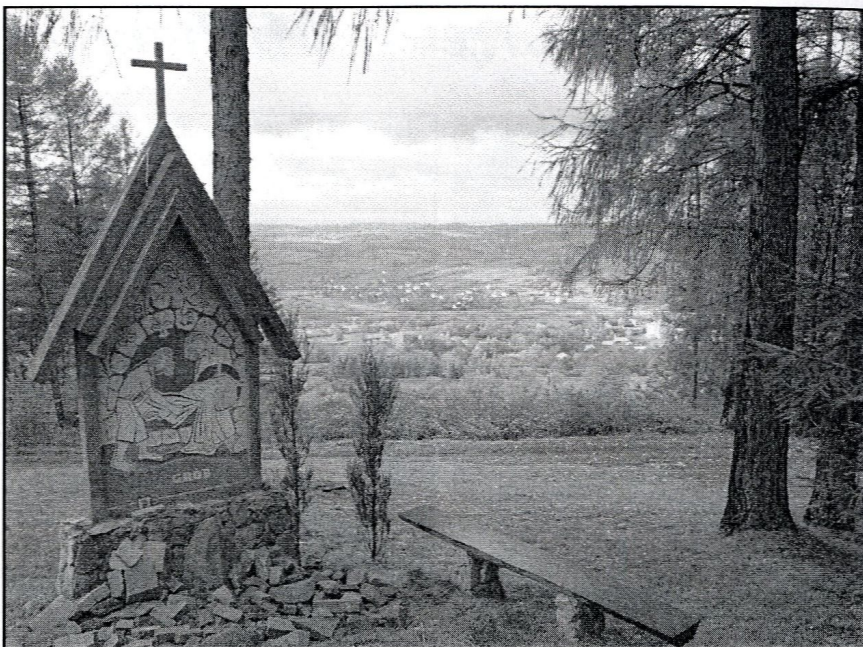
*kaplica św. Michała i jej otoczenie*

Orzechówka, a najbliżej samo Blizne wraz ze swoimi świątyniami, nową i starą, bardzo cenną, wpisaną na listę UNESCO.

Ale wróćmy do samego wzgórza. Jak mówi legenda, w czasie najazdu Tatarów w 1624 roku, mieszkańcy Bliznego schronili się na górę, aby ratować się przed śmiercią. Gdy byli już na górze i obawiali się najgorszego, ujrzeli aniołów, na czele ze św. Michałem, którzy odpędzają wroga. W podziękowaniu za to zbudowano na wzgórzu kaplicę, a samą górę nazwano Górą św. Michała (albo potocznie Michałkiem). W XVIII wieku przez krótki czas był tu klasztor kapucynów, którzy jednak zostali stąd usunięci przez władze austriackie, a budynki zburzono. Pod koniec XIX wieku proboszcz blizneński zbudował na tym miejscu kolejną dużą kaplicę, która istnieje po dziś dzień. Wokół kaplicy rozciąga się polana, na której są ostatnie stacje drogi krzyżowej i którą porasta ciekawa roślinność. Miejsce jest urocze, dookoła rosną wysokie modrzewie, a nieco dalej inne piękne drzewa – sosny, świerki, brzozy, dęby, klony i inne. Po drodze można spotkać się z ciekawymi zwierzętami, m. in. wystraszyłem sarenkę, bażanty, sójki. W słoneczny październikowy dzień można sycić wzrok i słuch barwami i odgłosami lasu mieszanego. Leżące na drodze liście tworzą złoty dywan, a wokół drogi przed lasem rosną i owocują krzewy: tarnina, głóg i jeszcze inne, nie znane mi z nazwy.

Zachęcam do odwiedzenia tego miejsca, które przecież jest blisko, a ja sam byłem tam pierwszy raz. Można wstąpić też do sióstr i przejść się po ich ogrodzie, w którym rosną piękne i egzotyczne rośliny. A kto chciałby dłużej się pomodlić może skorzystać z rekolekcji, które nieustannie odbywają się w Ognisku Rekolekcyjnym.

*Ks. Tomasz Grzywna*



*ostatnia stacja drogi krzyżowej i modrzewie*



*leśna droga*



*baldachim drzew sosnowych*

## „... aby wszyscy tworzyli jedno serce narodu”

Zostałem poproszony, aby w czasie tej Eucharystii podjąć temat: „... **aby wszyscy tworzyli jedno serce narodu**”. Uczynię to w oparciu o „Rozważania modlitewne (1969-1975)”, zwane „Sobótkami” oraz częściowo z „Dziennikiem VI” i „Notatkami rekolekcyjnymi”, autorstwa Służebnicy Bożej Anny Jenke. Owe „Sobótki”, to spotkania modlitewne przygotowywane i prowadzone przez Annę w pierwsze soboty miesiąca. Była to grupa ludzi, którzy spotykali się w domach prywatnych, najczęściej różnych, aby zmylić czujność i podejrzliwość władz niechętnych Kościołowi i podejrzliwych w stosunku do każdej grupy osób gromadzących się nawet w tak szczytnych celach. Przytoczę tekst, który jest najkrótszym i najprostszym wprowadzeniem w zagadnienie:

„W Twoje, Maryjo – najczystsze i najlepiej czyniące dłonie – oddajemy z ufnością naszą Ojczyznę, naszych braci wierzących i niewierzących, Rząd i Sejm, naszą Armię lądową, morską i powietrzną, wszystkie zawody i stany – ludzi pióra, sceny, kopalni i hut – **aby wszyscy tworzyli jedno serce narodu**” (356).

Rodzi się pytanie: co, zdaniem Anny Jenke, wchodzi w zakres serca narodu? Co składa się na „jedno serce narodu”? Autorka tychże rozważań, porusza bardzo szeroki wachlarz spraw związanych z tym tematem. Można powiedzieć, że żaden problem, z którym przychodzi zmierzyć się człowiekowi, nie uszedł jej uwagi. Ona wszystko, często nocami, niczym mniszka klauzurowa, przedstawiała je Panu Bogu i Matce Najświętszej. Skoncentruję się tylko na sprawach najważniejszych, gdyż jest ich ogromna ilość i nie sposób w jednym kazaniu je ukazać.

### 1. „Serce”:

Służebnica Boża „serce” utożsamia z miłością: „miłość czyli serce” (258), a która opiera się na prawdzie. To nie był tani sentymentalizm Anny, ale za tym określeniem krył się realizm życia. Kiedy zamiennie używa określeń: Ojczyzna, Naród, Polska, to chodzi jej „o przemianę serc i myśli” człowieka

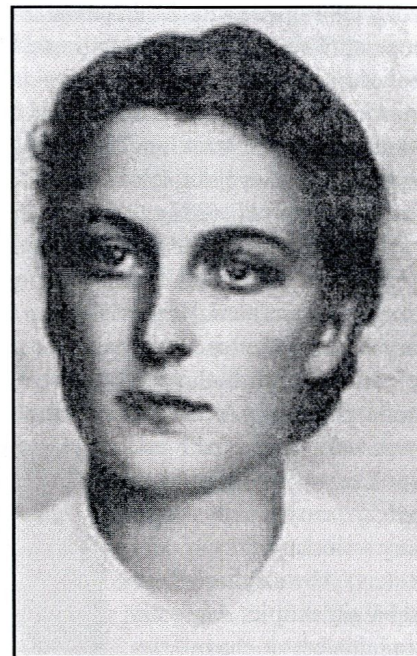
(267), o zdecydowane działanie, o budzenie sumień (271), gdyż w niejednym sercu kryje się więżąca zimnem pustka. Jako polonistka, znająca doskonale polską literaturę, przytacza powiedzenie Romana Brandstaettera, „że łatwiej jest zdobyć puste przestrzenie między galaktykami, niż pokonać pustkę własnego serca” (278). Zależy jej bardzo, aby rozpałać ozięble serca. I znowu przytacza wiersz bez powołania się na jego autora. Być może ona sama jest jego autorką, choć przytacza je w cudzysłowie:

Wbij w serce żywe łuczywo  
Niech ogień żywica się pali  
Wbij w serce łuczywo żywe  
Bogu skradziony ogień!...  
Pochodnia gorejącą wybiegnij na rozstaje drogi

Wracaj do ciemnych chałup  
Na szable przed Tobą zamkniętych  
Rzucaj płonące szyszki  
Rozsiewaj płonące pędy.

Jak mogliśmy się zorientować, w tym sercu wszystko płonie, w tym sercu wszystko się pali, tam bucha żar ognia, który wszystko przepali, oświeci, odnowi. Ten żar trzeba roznosić, rozsiewać, przenosić z domu do domu. Anna modli się „o łaski, które mogą nawrócić w jednej chwili serca ludzkie” (279, 289). Z jej rozmyślań wynika, że bardzo jej zależało na przemianie ludzkich serc, przemianie życia (298, 300, 309, 343, 344, 353). Kładzie nacisk na konieczność przemiany, która ma się dokonać „w komórce serc naszych... a ujawni się w stylu życia” (320). Swoimi przemyśleniami urzekał ją ks. Mieczysław Maliński, którego słowa przytacza: „Na to, żeby dojść do Jezusa, musisz mieć dłonie pełne miłości – oczy pełne miłości – serce pełne miłości” (304). Serce i miłość – to stały temat jej modlitw, jej rozważań. Ona chce zawsze iść do ludzi „z duszą bogatą w miłość”, aby do ludzkich domów wprowadzać „ład i miłość” (310). Niepokalane Serce Maryi prosi, aby „uczyniło nasze serca wrażliwymi” (327).

Sama, choć wielce pokorna, ogromnie skromna, dzieli się swoim sercem, powtarzając za Kornelem Makuszyń-



Anna Jenke

skim: „Chcę serce swoje, jako bochen chleba pokrajać dla tych, których głód uśmierca. Ty zasię spraw to o Panienko z nieba, aby dla wszystkich starczyło mi serca” (280). Jako osoba głęboko refleksyjna i oddana Panu Bogu i ludziom, pyta siebie: „Jakie wartości reprezentuje moje ludzkie serce? Ku czemu się skłania? Czy zdolne jest do ofiar? Czy ponad wszystkie rzeczy stworzone kocha Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego?” (312). Siebie poleca Matce Najświętszej, Tej, która „Sercem ogarnia każdego z nas” i która „wie komu i jakie łaski są potrzebne” (312).

Anna apeluje, aby otwierać swoje serca: „W duchu miłości otwierajmy nasze serca na potrzeby naszych braci – wszystkich bliźnich...” (352, 353). Obok apelu o otwieranie serca, prosi również, aby „poszerzać swoje serce na sprawy „odległe” (por. 358). Spojrzenia na otaczającą ją rzeczywistość nie zacieśniała się tylko do spraw „własnego podwórka”, ale sięgała daleko poza horyzont jej życia. Stąd modli się „o obudzenie się wszystkich śpiących i drzemających, lubiących wygodny spokój, by zostali porwani przez Boży Ogień...” (359).

Z dobrego serca zawsze wypływa dobroć. Słowem i sercem można ludzi połączyć. Idzie tu za hasłem Społecznej Krucjaty Miłości, z lutego 1970

roku: „Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyn rozdzwiewku między ludźmi. Jednocz serce i słowem”. Podobne myśli zanotowała w marcu 1970 roku: „Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć!” (282).

Wielkie wrażenie na Annie wywierała nauka prymasa Polski, dziś Sługi Bożego, Stefana kard. Wyszyńskiego, który donośnym głosem domagał się niejednokrotnie duchowej odnowy narodu, przemiany serc. Przytacza stosowne wskazania: „Człowiek współczesny jest rozgadany, rozkrzyczany, rozdyskutowany – słuchający tylko siebie. (...) Aby usłyszeć Boga trzeba się skupić. A nie ma skupienia bez ducha milczenia. Zachciejmy więc, nakażmy sobie post języka w domu, w pracy, na ulicy. (...)

Wzywam Was do odpowiedzialności za słowo. Nie mówcie słów burzących w ludziach wiarę, zasady moralne, Boży sposób myślenia. Wzywam Was do apostołstwa Prawdy Bożej. Musicie mieć wolę mówienia o Prawdzie, świadczenia Prawdy uczynkiem i słowem. (...) Wreszcie wzywam Was wszystkich do modlitwy. Z ludźmi mówcie o Bogu, głosicie Go i wyznawajcie. A z Bogiem rozmawiajcie o ludziach, walcząc na modlitwie o ich wiarę, łaskę i świętość” (286).

Z serca wypełnionego miłością może wypływać niby wartki strumień dobre słowo. I tu znowu daje znać o sobie literacka pasja Anny, która po raz kolejny powołuje się na Brandstattera i wraz nim modli się „o dobro wszystkich polskich słów” (286). Warto sięgnąć po pełny tekst tego wiersza.

Zakończeniem tej sekwencji dotyczącej „serca”, warto zacytować zdanie Maksymiliana Kolbego, na którego beatyfikację oczekiwała, a do którego Anna niejednokrotnie się odwołuje: „Cały świat i każde serce oddać Bogu przez Maryję” (373).

## 2. Kto i co stanowi jedno serce narodu?

Po określeniu czym jest „serce” i jaka jest jego rola, przychodzi czas na zadanie pytania: czym jest naród i co stanowi jedno serce narodu? Najprościej można by powiedzieć, zgodnie z tekstem zacytowanym na początku, że wszystkie stany i zawody. Byłoby to jednak pewnym uproszczeniem czy też spłycaeniem zagadnienia. Anna Jenke nie pisała przecież rozprawy naukowej na temat państwa czy narodu. Ona żyła sprawami Ojczyzny, sprawami swojego narodu. Na wszystko, co działo się w Ojczyźnie starała



się patrzeć oczami wiary, a nie encyklopedycznej definicji. W wielu miejscach jej rozważań znajduje się pytanie: „Czy pamiętasz o codziennym Różańcu za Ojczyznę?” (264, 269, 276, 282, 285, 289, 293, 295, 296, 341). W sprawach narodu czy Ojczyzny najczęściej zwraca się do Maryi, którą czci jako Królową Polski, nawet „Królową Tysiącletniej Polski” (268). Często zwraca się do Maryi słowami Apelu Jasnogórskiego: „Maryjo Królowo Polski! Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwać!” (263, 267, 274, 276, 278, 293, 299, 314, 315, 319, 330, 345 i tym podobne wezwania). Po jednym z takich

wezwań rozwija całe dzieje ojczyste, dzieje narodowe: pragnę „oddać Ci hołd należny jako Matce Bożej i naszej Królowej, Królowej Mieszka i Dąbrowki, rycerzy Grunwaldu i Jagiellońców, Jana Kazimierza, Sobieskiego, Traugutta, Filomatów i Filaretów, zesłańców Sybiru i więźniów Oświęcimia, „Zośki” i „Rudego”, „Skaldów” i „Czerwonych Gitar”, Wyspiańskiego i Pendereckiego, Wita Stwosza i Matejki, Grotgera i Chopina, Norwida i Baczyńskiego” (267). Z okazji rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego modli się w intencji tysięcy bohaterów przywołując głównie „Szare Szeregi” „Zośkę” i „Parasol”. W łączności z nimi błaga w intencji naszej Ojczyzny o wsparcie, „o ratunek przed zalewem niewiary, niemoralności, nienawiści, pijaństwa” (295). Temat pijaństwa, nietrzeźwości, nadużywania alkoholu, często będzie powracał w tychże zapiskach. Bystrym okiem obserwatorce zatroskanej o wiarę narodu, prosi Maryję, „aby czule spojrzęła na polskie tereny misyjne, na te miasta i wsie, w których nikt nie chce chwalić Jej Syna” (296). Jej uwadze, a właściwie sercu przepełnionemu miłością, nie umknął żaden problem. Przytoczę choćby kilka szczegółów. Pamięta o klerkach w wojsku, prosi o wierność ich powołaniu (297), modli się za Kościół i papieża oraz biskupów, za kapłanów, misjonarzy i ludy „Trzeciego Świata”, za odprawiających

i prowadzących rekolekcje, za obojętnych religijnie, chorych, Służbę Zdrowia, dzieci i młodzież (368), zakochanych i narzeczonych, za duszpasterzy młodzieży (369), o przemianę myśli serc dla więźniów, „o pociechę dla smutnych i cierpiących”, za Domy Dziecka, mieszkańców internatów, stacji, zakładów specjalnej troski, za maturzystów (370 nn). Zadziwia imienne wymienianie dziesiątek imion swoich wychowanków czy znajomych, co widać jak poważnie i z troską o nich myśli i poleca Bożej i macierzyńskiej opiece. Z tej długiej listy imion wynika i ten wniosek, jak bardzo stara się

im pomóc, że nikt z nich nie jest jej obojętny.

W innym miejscu w macierzyńskie dłonie Maryi zawiera „naszą polską rzeczywistość: nasz byt narodowy, wszystkie ośrodki polonijne świata, Kościół w kraju i na emigracji, nasze rodziny, młodzież i dzieci, artystów, pisarzy i pedagogów, robotników i rolników, służby zdrowia i wojsko – całą Polskę (...). Złóż przed tronem Boga męstwo żołnierzy z Westerplatte, cierpienia obrońców Warszawy, trwogę uciekinierów, bezdomnych, łzy polskich matek jako ofiarę pokutno – błagalną, abyśmy poznali we właściwym wymiarze nasze grzechy narodowe” (275).

W Maryi upatruje ratunek przed zalewem laicyzacji, niewiary, nienawiści, niemoralności i nietrzeźwości (por. 268). Prosi Maryję, aby pomogła nam oprzeć się na wierze w Jezusa Chrystusa, aby w naszych domach ucichły „krzyki pijanych mężów i ojców (...), niech samotni, starcy i chorzy częściej słyszą wokół siebie słowa przyjazne i troskliwe” (275).

Apeluje o wierność ślubom Jana Kazimierza, aby je konsekwentnie realizować (345). Prosi Maryję: „Wejdz w nasze życie rodzinne, zawodowe, towarzyskie, społeczne. Otwórz nam oczy na Prawdę, Cierpienie, Łzy, Samotność, Uczciwość w pracy, wygodnictwo, obojętność, Dobroć, Życzliwość. Weź nasze serca w niewolę Twojej Miłości. Niech to nie będzie czysta formalność, obojętna deklaracja, ale pełne zaangażowanie. Niech Twoje Nawiedzenie w czasie Peregrynacji Twojego Obrazu w naszej diecezji zastanie nas przygotowanymi” (268). Temat peregrynacji będzie stale powracał w jej rozmyślaniach. Trzeba jednak zauważyć, że obok wielkiej roli jaką przypisuje Maryi, to jednak idąc za wskazaniem Listu polskich biskupów, na pierwszym miejscu stawia Chrystusa: „**Maryja jest dla nas po**

**Chrystusie nadzieją jedyną”** (272).

Kreśląc stan ducha i ukazując rozchwianie narodu w różnych dziedzinach, szczególnie moralnych, zachęca, aby prosić „**o ducha jedności wśród Polaków**” (299). W tym dziele wielka rola przypada Kościołowi, ale pod warunkiem, że każdy chrześcijanin, katolik, będzie czuł się współodpowiedzialny za jego losy. Anna daje także świadectwo o sobie: „Sprawy Kościoła będę uważać za swoje własne. Wspierać będę Kościół słowem i życiem, modlitwą i ofiarą, odważnym przyznawaniem się do Niego i obroną jego praw. Będę żywym i czynnym członkiem Kościoła przez trwanie w łasce, wierność Chrystusowi i posłuszeństwo Ewangelii, którą będę często czytać i innym opowiadać” (367 n). Z tych słów przebija wielka dojrzałość chrześcijańska, świadomość przyjętego sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. To bardzo cenna wskazówka dla ludzi dzisiejszych czasów, wewnątrznie zagubionych, rozchwianych duchowo i moralnie, ale z pasją krytykujących Kościół, może w tym celu, aby usprawiedliwić swoje złe czyny, często niemoralny tryb życia. Obok wielu słabości swoich rodaków, naszego narodu, dostrzega wspaniałe postawy „wielu dzisiejszych Polaków, którzy są wierni Bogu, Kościołowi, Ewangelii – życie robotników, rolników, utrudzonych matek, ojców, wychowawców, lekarzy, pracowników Służby Zdrowia, prawników, pracowników biur i administracji... radosne i czyste serca dzieci i młodzieży, która szuka w ciemności Światła...” (363). Taka postawa, takie życie, także składa się na **tkankę narodu**.

Wielką rolę w dziejach naszego narodu odgrywali **wybitni Polacy i święci**. Oni budzili nadzieję w latach zniewolenia, głównie wtedy, kiedy Polska była wymazana z mapy Europy. To dzięki nim Polska żyła. Oni krepili serca Polaków. Wśród **wybitnych Polaków**,

wymienia takich pisarzy, jak: Ujejskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Kraśńskiego, Norwida, Sienkiewicza, Prusa, Konopnicką, Orzeszkową, Asnyka, Kasprowicza, Żeromskiego, Wyspiańskiego, a także malarzy, artystów, jak Matejko, Grottger i wielu innych, których już z nazwiska nie wymienia (364). Znaczącą rolę w dziejach narodu przypisywała naszym, rodzimym świętym, co oddała w słowach: „**idą święci przez Polskę – silni Bogiem**” (337). Imiennie wymienia: Stanisława Kostkę, biskupów Stanisława i Wojciecha, Jadwigę, Kingę, Bronisławę, Jolantę, Jacka, Czesława, Andrzeja Bobolę, Maksymiliana Kolbego, Brata Alberta, a nawet ks. Jana Balickiego (363), który w tamtym okresie czasu nie był jeszcze ogłoszony błogosławionym. Wymienia także polskich męczenników oraz poległych za „Służbę Bogu i Polsce... znani nam – a także nieznanymi...” (363).

Z rozważań przez nią napisanych, tysiąca spraw omodlonych, sprawy Ojczyzny, sprawy narodu, zawsze przewijają się w jej modlitewnych prośbach. Bardzo wymowne są słowa modlitwy Tuwima, które przytacza: „Chmury nad nami, rozpal w łunę, uderz nam w serca dzwonem, otwórz nam Polskę, jak piorunem otwierasz niebo zachmurzone... Daj rządy mądrych, dobrych ludzi, mocnych w mądrości i dobroci... lecz nade wszystko – słowom naszym, zmienionym chytrze przez krętaczy, jedność przywróć i prawdziwość. Niech prawo zawsze prawo znaczy – a sprawiedliwość – sprawiedliwość” (307). To rozważanie warto zadedykować dzisiejszym elitom rządowym, a także każdemu z nas.

To rozważanie można zakończyć pięknym, mądrym i trafnym zdaniem: „**I tu jest pełnia i uroda naszego chrześcijańskiego życia...**” (366). Niech tak już pozostanie.

*Ks. Andrzej Skiba*



## 31 Niedziela zwykła – 04.11.2012.

### Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś o godzinie 17.00 nabożeństwo różańcowe połączone ze zmianą tajemnic różańcowych. Serdecznie zapraszamy wszystkich należących do Róż, jak również tych, którzy chcą wspólnie pomodlić się za zmarłych.
2. Jeszcze do czwartku, do 8 listopada, można uzyskać odpust zupełny za zmarłych.
3. W piątek, 9 listopada, przypada święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej w Rzymie, „Matki i Głowy wszystkich kościołów Miasta i Świata”. Modlić się będziemy w intencjo Ojca Świętego.
4. Za tydzień, 11 listopada, w niedzielę Narodowe Święto Niepodległości. Jest to dzień wdzięczności za wielokrotnie odzyskiwaną niepodległość. Panu Bogu polecać będziemy tych wszystkich, którzy oddali życie za Ojczyznę.
5. Młodzież I LO dziękuje za wsparcie corocznej akcji św. Mikołaj. Podczas sprzedaży kalendarzy w ubiegłą niedzielę zebrano 976 zł i dwa grosze.
6. W gazecie parafialnej podajemy Dekret o możliwości uzyskania łaski odpustu zupełnego w Roku Wiary w Archidiecezji Przemyskiej. Prosimy o zapoznanie się z tymże Dekretem.

Przemysł (Rzym), 16 października 2012 r.

L. dz. 2273/023/2012

#### DEKRET

#### *o możliwości uzyskania łaski odpustu zupełnego w Roku Wiary w Archidiecezji Przemyskiej*

Rok Wiary ogłoszony przez Ojca Świętego Benedykta XVI jest poświęcony w sposób szczególny publicznie wyznawaniu prawdziwej wiary i jej prawowitej interpretacji wraz z lekturą i pobożną medytacją Pism II Soboru Watykańskiego i wykładu Katechizmu Kościoła Katolickiego. Wszyscy wierzący szczególnie w tym roku są wezwani do odważnego świadectwa wiary wobec innych, najpierw w różnych okolicznościach życia codziennego, ale w szczególny sposób poprzez wspólnotowe i zewnętrzne formy kultu. Należy zabiegać zatem przede wszystkim o to, aby dzięki pobożnemu przeżywaniu Roku Wiary, w jak największym stopniu wierni postąpili w świętości odwracając się od grzechu, a zwracając się ku Bogu i braciom w bezinteresownej miłości. W tym celu będzie bardzo pomocny dar odpustów, których na ten rok Kościół łaskawie i obficie udziela, określając je Dekretem Penitencjarji Apostolskiej z dnia 14 września 2012 r. Dar ten ma przyczynić się do tego, aby wierni zostali zachęcani do poznania i umiłowania Doktryny Kościoła Katolickiego i otrzymali z tego powodu obfite owoce duchowe.

W czasie trwania Roku Wiary tj. od dnia 11 października 2012 r. do 24

listopada 2013 r. wierni mogą zyskać odpust zupełny, dany przez miłosierdzie Boże, od kary doczesnej za swoje grzechy, który będą mogli ofiarować również za dusze wiernych zmarłych. Odpustu tego mogą dostąpić ci, którzy są prawdziwie skruszeni, czyli należą do oczyszczeni w sakramencie pokuty i szczerze pragną być wolni od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu. Aby zyskać odpust wierni posileni Komunią świętą pomodlą się według intencji Ojca Świętego oraz spełnią którąś z wymienionych poniżej pobożnych praktyk.

#### **I. Poznawanie artykułów Wiary**

Odpustu mogą dostąpić ci, którzy wezmą udział przynajmniej w trzech naukach wygłoszonych w czasie Misyj Świętych lub przynajmniej w trzech wykładach na temat dokumentów II Soboru Watykańskiego lub też artykułów Katechizmu Kościoła Katolickiego, wygłaszanych w jakimkolwiek kościele lub stosownym miejscu.

#### **II. Wyznanie wiary w świętym miejscu**

Odpustu udziela się wiernym, ilekroć odbędą pielgrzymkę do jednej z Bazylik Papieskich lub katakumb chrześcijańskich, do Bazyliki Archikatedralnej w Przemysłu oraz do miejsc wyznaczonych w niniejszym dekrecie i tam wezmą udział w uroczystej celebracji lub przynajmniej zatrzymają się na odpowiedni czas skupienia z pobożnymi medytacjami, kończąc je modlitwą Pańską, Wyznaniem Wiary i przyzywaniem wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny i Świętych Apostołów bądź Patronów.

Miejscami, w których wierni mogą dostąpić tego odpustu w Archidiecezji Przemyskiej są:

1. Bazyliki mniejsze jako święte miejsca ukazujące jedność ze Stolicą Apostolską i jej nauczaniem:
  - Bazylika Archikatedralna św. Jana Chrzciciela i Wniebowzięcia NMP w Przemysłu,
  - Bazylika NMP Bolesnej w Jarosławiu,
  - Bazylika Trójcy Przenajświętszej w Krośnie,
  - Bazylika Zwiastowania Pańskiego w Leżajsku,
  - Bazylika Ducha Świętego w Przeworsku,
  - Bazylika Wniebowzięcia NMP w Starej Wsi,
2. Kolegiaty jako świątynie związane od wieków z szerzeniem nauki chrześcijańskiej:
  - Kolegiata *pw. Przemienienia Pańskiego* w Brzozowie
  - Kolegiata *pw. Bożego Ciała* w Jarosławiu
3. Sanktuaria jako miejsca publicznego wyznawania wiary przez licznych wiernych:
  - Sanktuarium Męki Pańskiej i NMP w Kalwarii Pałacowskiej,
  - Sanktuarium NMP w Borku Starym - oo. Dominikanie,
  - Sanktuarium NMP Nieustającej Pomocy w Domaradzu,
  - Sanktuarium NMP Bolesnej w Haczowie,
  - Sanktuarium NMP w Hyżnem,
  - Sanktuarium NMP Bieszczadzkiej w Jasieniu,
  - Sanktuarium NMP Królowej Nieba i Ziemi w Jaśliskach,
  - Sanktuarium NMP Matki Pociesze-

nia w Jodłowce,

– Sanktuarium NMP Szkaplerznej w Łańcucie,

– Sanktuarium NMP Matki Pięknej Miłości w Polańczyku,

– Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia w Sanoku (oo. Franciszkanie),

– Sanktuarium NMP Matki Dobrej Nadziei w Tuligłowach,

– Sanktuarium NMP Pocieszycielki Strapionych w Wielkich Oczach,

– Sanktuarium NMP Matki Nowego Życia w Zagórzcu,

– Sanktuarium św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym,

– Sanktuarium św. Jana z Dukli w Dukli (oo. Bernardyni).

– Sanktuarium św. Józefa Sebastiana Pelczara w Korczynie,

– Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie,

4. Specjalnie wybrane kościoły:

– kościół *pw. Podwyższenia Krzyża* w Klimkówce ze względu na kult Krzyża Pańskiego jako znaku wiary,

– kościół *pw. Narodzenia NMP* w Krośnie (oo. Franciszkanie) ze względu na kult obrazu NMP Obrończyni Wiary,

– kościół *pw. św. Doroty* w Markowej ze względu na heroiczne świadectwo wiary Sług Bożych Rodziny Ulmów.

### III. Publiczne wyznanie wiary w uroczystej celebracji

W każdym kościele i kaplicy odpustu mogą dostąpić wierni, którzy zgromadzą się na uroczystej Eucharystii lub Liturgii Godzin i odmówią w niej Wyznanie Wiary w jakiegokolwiek uznanej formie w następujące dni Roku Wiary:

– 8 grudnia 2012 – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP,

– 25 grudnia 2012 – Uroczystość Narodzenia Pańskiego,

– 6 stycznia 2013 – Uroczystość Objawienia Pańskiego,

– 11 lutego 2013 – Wspomnienia Matki Bożej z Lourdes,

– 22 lutego 2013 – Święto Katedry św. Piotra,

– 19 marca 2013 – Uroczystość Świętego Józefa Oblubieńca NMP,

– 8 kwietnia 2013 – Uroczystość Zwiastowania Pańskiego,

– 3 maja 2013 – Uroczystość NMP Królowej Polski, Głównej Patronki Archidiecezji,

– 7 czerwca 2013 – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa,

– 29 czerwca 2013 – Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła,

– 6 sierpnia 2013 – Święto Przemienienia Pańskiego,

– 15 sierpnia 2013 – Uroczystość Wniebowzięcia NMP,

– 14 września 2013 – Święto Podwyższenia Krzyża Świętego.

### IV. Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych

Odpustu może dostąpić wierny w dniu dowolnie wybranym podczas Roku Wiary za pobożne nawiedzenie kaplicy chrzcielnej lub innego miejsca, w którym otrzymał chrzest i w którym odnowi przyrzeczenia chrzcielne.

### V. Błogosławieństwo papieskie

W dniu 24 listopada 2013 r., w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata w Archikatedrze Przemyskiej uroczystość zakończymy Rok Wiary, przyjmując błogosławieństwo papieskie wraz z odpustem zupełnym.

Odpust zupełny mogą uzyskać także osoby, które z poważnych przyczyn nie mogą spełnić wyżej wymienionych warunków (na przykład mniszki klauzurowe, osoby chore, starsi, więźniowie), jeśli będą jednocześnie się duchowo, na przykład podczas transmisji telewizyjnych lub radiowych z uroczystości Roku Wiary pod przewodnictwem Ojca Świętego lub biskupa diecezjalnego i odmówią Ojciec nasz, Wyznanie Wiary oraz inne modlitwy odpowiadające celom Roku Wiary, ofiarowując jednocześnie swo-

je cierpienia czy też trud własnego życia.

Aby uczynić łatwiejszym dostęp do Sakramentu Pokuty i do otrzymania przebaczenia, wszystkim spowiednikom, którzy będą spowiadać w wyżej wymienionych kościołach wyznaczonych na Rok Wiary, udzielam władzy zwalniania od kar kościelnych wiążących mocą samego prawa, ale nie zdeklarowanych i nie zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej.

Zobowiązuję wszystkich kapłanów, diakonów i katechetów do gorliwego przybliżania wiernym Nauki Wiary w przepowiadaniu katechetycznym i w homiliach. W Roku Wiary należy często wygłaszać w kościołach wykłady dotyczące nauczania Soboru i Katechizmu, aby wierni mogli poznać lepiej depozyt wiary i mieli okazję dostąpić łaski odpustu. W dniach wyznaczonych na uroczyste celebracje Roku Wiary należy wygłosić homilie w oparciu o naukę Soboru Watykańskiego II lub Katechizmu Kościoła Katolickiego i zapowiedzieć uroczyste wyznanie wiary. O odpustach na Rok Wiary należy często informować wiernych.

Wszystkich w imię Chrystusa proszę o podjęcie trudu gorliwego poznawania depozytu wiary i dawania mężnego świadectwa życiem z wiary.

Wszystkich Was, Drodzy Diecezjanie i Goście, polecam wstawiennictwu Matki Bożej Obrończyni Wiary i błogosławię w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

### Wasz Arcybiskup

/-/ ks. Bartosz Rajnowski

/-/ Abp Józef Michalik

Kanclerz Kurii ARCYBISKUP  
METROPOLITA PRZEMYSKI



## Stróże Małe-zakrystia

Przy budowie zakrystii ofiarnie pracowali Parafianie, którym pragnę złożyć jak najszczęśliwsze podziękowania:

1. Kapustyński Zbigniew
2. Kocaj Franciszek
3. Kocaj Zygmunt
4. Kowalewicz Tadeusz
5. Olejarz Mariusz
6. Sabat Aleksander
7. Starzak Edward
8. Szczepan Bogdan
9. Szmyd Alfred
10. Wójcik Stanisław
11. Wójcik Wojciech
12. Załączkowski Wojciech

Drewno na więź dachową zwiózł i przetarł nieodpłatnie – Olejarz Wiesław; Materiały na docieplenie przekazał nieodpłatnie – Szmyd Alfred;

Przy dociepleniu pracowali następujący Parafianie:

1. Bury Andrzej
2. Kocaj Dariusz
3. Matuszek Marek
4. Szmyd Dariusz
5. Szmyd Krystian

Przewody elektryczne zamontował nieodpłatnie – Hertig Andrzej  
Otynkował nieodpłatnie – Hertig Stanisław

Trzy kubiku żwiru nieodpłatnie ofiarował – Kocyła Stanisław

Mury nieodpłatnie wymurował – Kowalewicz Tadeusz

Składka na organistę (od kwietnia 2011 do października 2012) – 2982

Zapłacono organiście – 1870;

Pozostało – 1112,0 (przeznaczono na dekorację 1220);

Materiały na zakrystię kosztowały ogółem: 13 tys. 736 zł;

Zebrano składki na zakrystię: 5411 + 2800 z ubiegłego roku = 8211;

Za sprzedane drewno – 650 zł.

Łącznie: 8861 zł.

Przyjdzie nam jeszcze zrobić drzwi prowadzące z zakrystii do kościoła oraz meble do zakrystii, które już zostały zamówione. Parafia wspomóż w tych kosztach. Raz jeszcze składam serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy swoją pracą, ofiarą, a także modlitwą wspierają do nasze dzieło. Gdyby ktoś przez nieuwagę został pominięty w tym wyliczeniu Ofiarodawców, to przepraszam. Uzupełnimy –

**Ks. Andrzej Skiba, proboszcz**

## Intencje w tygodniu od 5 do 11.11.2012 r.

### Poniedziałek – 5.11

6.30 + Antonina, Franciszek, Andrzej (greg.)

7.00 + Stefania, Lesław, Janusz

7.30 o nawróceniu grzeszników i miłosierdzie Boże dla dusz czyśćcowych

18.00 1. + Ryszard (greg.)

2. + Ryszard, Maria, Włodzimierz

3. o zdrowie i bł. Boże dla ks. Sławomira z okazji imienin

### Wtorek – 6.11

6.30 + Kazimierz i Petronela

7.00 + Antonina, Franciszek, Andrzej (greg.)

7.30 + Józefa (f) i Jan Pitera

18.00 1. + Karol

2. + Ryszard (greg.)

3. + Helena, Janina, Janina

4. ++ poleceni w wypominkach

### Środa – 7.11

6.30 o zdrowie i bł. Boże dla Tomasza

7.00 + Katarzyna i Józef Hajduk

7.30 + Antonina, Franciszek,

Andrzej (greg.)

18.00 1. + Ryszard (greg.)

2. + Kinga i Jan Niezabitowscy

3. + Władysław i ++ rodzice

### Czwartek – 8.11

6.30 + Jan i Daniela Żarnowscy oraz + Franciszek Harłacz

7.00 + Marek i jego dziadkowie

7.30 + Antonina, Franciszek, Andrzej (greg.)

18.00 1. + Ryszard (greg.)

2. intencja Rodziny Radia Maryja

3. + Bronisława (f), Stefan, Ryszard

### Piątek – 9.11

6.30 + Genowefa, Zofia, Antoni, Michał Zaczek

7.00 + Zofia i Władysław

7.30 + Jan Kozioł

18.00 1. + Ryszard (greg.)

2. + Antonina, Franciszek, Andrzej (greg.)

3. + Bronisława (f) 20 r. śm.

### Sobota – 10.11

6.30 + Helena Borowska

7.00 ++ Siostry Służebniczki

7.30 + Antonina, Franciszek, Andrzej (greg.)

18.00 1. + Ryszard (greg.)

2. + Zofia i ++ z rodziny

3. za Andrzeja w dniu urodzin z prośbą o opiekę Jezusa i Maryi oraz 7 darów Ducha Świętego

### Niedziela – 11.11

6.30 za parafian

8.00 + Franciszka (f), Stanisław, Edward, ks. Czesław

9.30 + Maria, Tadeusz, Irena, Stanisław

11.00 w intencji Ojczyzny

12.30 + Ryszard (greg.)

16.00 + Aleksander Pazdro

18.00 + Rodzice: Anna i Mikołaj Polański

Stróże:

Płowce: + Antonina, Franciszek, Andrzej (greg.)

**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

**Redaktor techniczny:** Stanisław Rocha.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

**www.fara.sanok.pl** oraz **www.esanok.pl/kamery\_sanok**

**email:** farasanok@interia.pl

**Zródła zdjęć:** zdjęcia własne i internet.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

**Druk:** www.drukpiast.com

**Góra  
Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku